

zachodnia należy do Indonezji. Turystów przyciągają w ten rejon warany (*Varanus komodoensis*) na Komodo, Padar, Rinca i Flores, wulkan Rincani na wyspie Lombok, a także zachwycają piękne, zmieniające kolor trzy jeziora wulkanu Kelimutu na Flores, nie mówiąc już o wspaniałych plażach i rafach koralowych dookoła wysp Lombok, Moyo, Flores i Alor.

Terenowy przewodnik do oznaczania lądowych i ziemno-wodnych węży Małych Wyp Sundajskich jest świetnym uzupełnieniem wielu monografii poświęconych herpetofaunie Azji Południowo-Wschodniej, które do tej pory się ukazały, zwłaszcza że ta część kontynentu jest najsłabiej poznana. Rzeczywiście, w przypadku Timor-Leste istniała do tej pory tylko jedna praca (Kaiser, H., Carvalho, V.L., Ceballos, J., Freed, P., Heacox, S., Lester, B., Richards, S.J., Trainor, C.R., Sanchez, C., O'Shea, M. 2011. The herpetofauna of Timor-Leste: a first report. ZooKeys 109: 19-86).

Na wyspach obecnie stwierdzono 29 gatunków węży (z podgatunkami 36) z 9 rodzin. Opisy każdego z nich zawierają informacje o występowaniu, wymaganiach siedliskowych, morfologii, cechach ułatwiających identyfikację, biologii oraz ochronie, a także w przypadku węży jadowitych, toksyczności ich jadu. Jak w innych tego typu przewodnikach autor zamieścił mniej lub bardziej obszernie rozdziały o geologii, typowych siedliskach, roślinności, klimacie i faunie tych wysp. Zaletą książki są liczne kolorowe zdjęcia żywych węży, wiele bardzo dobrej jakości, rzadziej sfotografowano tylko osobniki zakonserwowane, np.

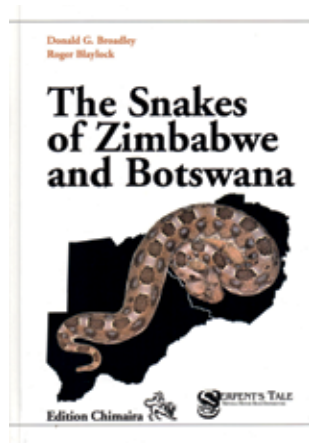
Stegonotus florensis, *Indotyphlops schmutzi* (tu jako *Typhlops schmutzi*), *Sundatyphlops polygrammicus* lub *Anilius polygrammicus* w zależności od przyjętej systematyki (tu jako *Ramphotyphlops polygrammicus*). Każdy gatunek przedstawiony jest na co najmniej kilku zdjęciach, a *Trimeresurus insularis* (tu jako *Cryptelytrops insularis*) nawet aż na 32, dzięki czemu można zobaczyć całą gamę form barwnych od zielonych poprzez niebieskie po żółte. Są także rysunki ułatwiające posługiwanie się kluczem do oznaczania omawianych tu gatunków, jednak mapy występowania zamieszczono na końcu książki, co nie jest wygodne.

Autorem wstępu jest Marinus S. Hoogmoed, który podkreślił zainteresowanie zoogeografów tymi wyspami, gdyż oprócz wspomnianego warana z Komodo występują tu również jeszcze inne gatunki endemiczne, a mianowicie *Chelodina mccordi*, *Malayopython timoriensis*, trzy podgatunki *Liasis maculoti* oraz 4 podgatunki wspomnianego węża *Anilius polygrammicus*.

Jest to drugi przewodnik autorstwa Ruuda de Langa – pierwszym był *The Snakes of Sulawesi* (2005). Warto wspomnieć, że autor, z wykształcenia chemik, jest amatorem-herpetologiem, a badaniami terenowymi ofiofauny zajął się po przejściu na emeryturę. Swoją przewodnik zadedykował zarówno profesjonalistom, jak i turystom oraz miłośnikom przyrody, szczególnie zainteresowanym węzami tej części Indonezji.

Piotr Sura

Broadley, D.G., Blaylock, R. 2013. The Snakes of Zimbabwe and Botswana. Edition Chimaira, Frankfurt am Main, ISBN 978-3-89973-469-0, ss. 387, cena €49,80.



Niedawno miałem okazję przebywać w Botswanie i chociaż nie udało mi się widzieć zbyt wielu węży (była zima, czyli tamtejsza pora sucha), ale recenzowana książka i tak bardzo się przydała. Zawiera opisy 93 gatunków (95 z podgatunkami) występujących na terenie Zimbabwe (dawniejsza Rodezja) oraz Botswany, przy czym tylko 11 gatunków z Botswany nie występuje w Zimbabwe, stąd taka kombinacja terytorialna ma sens. Autorzy zamieścili szczegółowe informacje o wyglądzie poszczególnych węży, ich kolorowe zdjęcia, rysunki lepidozy głowy z góry, z boku i od spodu oraz mapę rozmieszczenia każdego z nich w obu państwach. Są też dane o ekologii, w tym o rozmnażaniu, wymogach siedliskowych, pokarmie, a także o jadzie w przypadku węży jadowitych (o ukąszeniach jest też osobny rozdział). Poprawna identyfikacja może być potwierdzona kluczami do oznaczania rodzin, rodzajów i gatunków. Podział na rodziny autorzy oparli na pracy Kelly'ego i wsp. z 2008 r. (Typhlopidae, Leptotyphlopidae, Pythonidae,

Viperidae, Elapidae, Psammophiidae, Prosymnidae, Pseudoxyrhopiidae, Atractaspididae, Pseudaspidiidae, Lamprophiidae, Natricidae i Colubridae) i różni się trochę od nowszych badań, jednak w przypadku systematyki węży jest spory bałagan i daleko jeszcze do stabilizacji. Rozdział poświęcony środowisku obu państw skrócony jest do 9 jednozdaniowych punktów typu „większość Botswany zajmują zalesione stepy Kalahari z ruchomymi wydłami piaszczystymi na południowym-zachodzie” i ilustrowany jest 13 zdjęciami typowych siedlisk. W osobnym krótkim rozdziale autorzy omawiają również anatomię i fizjologię węży, sposoby poruszania, odżywianie, rozmnażanie, wzrost i długość życia, zachowania obronne oraz niebezpieczeństwa na jakie narażone są te zwierzęta. Tu zaskoczenie, ponieważ według autorów największym wrogiem węży nie jest człowiek i jego samochody, ale same węże, które głównie żywią się innymi węzami!

Jest to najbardziej aktualna monografia tej grupy gadów obu krajów. W swojej pierwszej publikacji o węzach południowej Rodezji z 1958 r. Broadley zamieścił opisy 64 gatunków, zaś w trzecim wydaniu *Snakes of Zimbabwe* (Broadley i Cock, 1989) było już 76 (pierwsze wydanie *Snakes of Rhodesia* pojawiło się w 1974 r.). Książka z 1989 r. ma znacznie uboższą szatę graficzną – 64 kolorowe fotografie,

w porównaniu z 346 w recenzowanej książce, chociaż i w niej też zdarzają się słabsze zdjęcia lub skanowane z bardzo starych slajdów (np. na s. 21). Poza tym widoczna jest różnica pomiędzy recenzowaną książką, a *The Reptiles and Amphibians of Botswana* (Auerbach, 1987), w której zawarto opisy 60 gatunków węży.

Broadley i Blaylock są uznanymi autorytetami z dziedziny herpetologii w południowej Afryce. Pierwszy stworzył w 1956 r. wydział herpetologii w ówczesnym National Museum of Southern Rhodesia i pracował tam aż do emerytury w 1995 r. (po reorganizacji Natural History Museum of Zimbabwe, Bulawayo), a od 2010 r. jest tam na stanowisku Curator Emeritus. Z kolei Blaylock, emerytowany chirurg, specjalizuje się w jadach węży i, jak podaje w swoim dossier, przeżył 9 ukąszeń węży jadowitych.

W książce jest parę usterek, np. przy opisie *Naja annulifera* fragment dotyczący ochrony jest nie o tym gatunku, a o *Hemachatus haemachatus* (s. 127 i 131), a przy opisie *Dendroaspis intermedius* na fot. 137 widnieje podpis *D. angusticeps*. Oczywiście nie ujmuje to wartości książki, którą z zainteresowaniem zapewne przyjmą nie tylko herpetolodzy, ale również miłośnicy przyrody południowoafrykańskiej.

Piotr Sura



Ryc. Rzekotka drzewna (*Hyla arborea*). Przydomowy ogród we wsi Olsza, gm. Milicz, 21.09.2014 r. Fot. Cezary Tajer.